

WPERED!

ROBITNYCZA GAZETA,

organ ukraińskoj socijałdemokratycznoji partiji.

Wychodyt' kożdoho dnia o 3-ij godzinie popołudny.

Cena prymirnyka u Lwowie i na prowinciji:

== 40 sot. ==

Misiaczna peredpłata z peresyłkoju 10 K.

ADRESA REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

„WPERED“, LWÓW, WULYCIA RUŚKA CZ. 3. I. POWERCH.

Proletari wsich narodiw jednajtesia!

Na rozkaz generała Rozwadowskiego wydajemo naszą gazetę krótko zwyczajno naszego ukraińskiego piśma — także i łacińskimi bukwami. Rozkazowy semu powynajemosia tylko z konieczności, bo nie chcemo pozbawity naszych czytaczów swojego rodzinnego słowa.

Lwów jak wilne miasto.

Ukraińska Narodna Republika, beruczy samooznaczenie narodów jak podstawę swego własnego istnienia, tak samo przyznaje samooznaczenie i dla drugich narodów. I to nie tylko przyznaje te prawa dla narodów żyjących poza swoimi granicami, ale i dla tych narodów, którzy żyją w jej granicach. W zachodniej swojej części, a imię to dawniej schodniej Galicji, przyznaje te prawa w perszich mirach Polakom, którzy tu poprzy Żydów stanowią nacjonalną menzję.

My musyśmy oświadczyć, szczerze schodnią Galicję dosi była faktycznie i teoretycznie koloniję Polacji tak samo, jak dla Niemiec, Anglii, Francji, Belgii i drugich była Afryka i azijscy Indij. Ukraińcy schodniej Galicji wzięli i wzięli winę z Polakami, jak z plantatorami, jak wzięli winę Bury w południowej Afryce z Angliami. I polskie suspiństwo, wychowane w dusi plantatora, trzymało przytomnie i popadało w sudorohy na dumku, szczerze plantacji miałyby propasty dla Polacji, szczerze opanowani ukraińscy Bury miałyby staty wolnym, niezawysymym narodem.

Po tym stwierdzeniu plantatorskiego ducha Polaków przechodzimy do pytania, czy takij stan rzeczy w dobie samooznaczenia narodów może trwać, czy nie. I znów musyśmy stwierdzić, szczerze wsi historycy prawa perestali wże dawno mieć jakubę sylu. Bo kołby wony mieli być jakubę prawnu sylu kołby nebud, to Żydzi powynni by szczerze buty w Jehypti, Uhorszczynie w Turczynie, Wiedni prowinciję Rymu, Brazylię epaniskoju, a teper Finlandię nazad rosijskoju, Awstria musiałaby staty znów Awstriję, a Polszczie trebaby znów rozirwaty na try części, bo toho wymahałaby historia. Tymczasem historia ma je za zawdanie stwierdzić, jak to kołys było, a nie jak ma je buty, bo wona je naukoju pro mynule a nie naukoju pro buduce i ani rusz nie je nijakym prawem.

Kołby można było na podstawie historii wysnówuwać jakubę prawa, to my z konstytucji musyliby cofnuty do despotyzmu, zwidsy do panszczyny, zwidsy do niewolnictwa, widtak zniszczyły kulturę i wernuty do mandriwnego życia, widtak do dykoho życia kaminnoji doby, a widtak deś do Adama i Ewy.

Tymczasem my idemo wse wpered i wpered, ta wsi zadne łyszajemo wzadi dla historii, a sami, słuchajucy obstawyn życia, tworzymy wse to nowi formy suspiłnoho spiwżytia.

I teper po stwierdzeniu takoho stanu rzeczy przychodzimy do wysnówku, szczerze raz na wse skinczyłasia plantatorstwo Polacji u schodniej Galicji, szczerze schodnią Galicję z podawajuczoju bilszistiu ukraiń-

skiego naselennia należyt' syłoję życia, syłoję samooznaczenia narodów do Ukraińskoj Narodnoji Republiki, a razom z schodnoju Galicjoju należyt' tudy i Lwów, jak oseredok torhowelnego, promysłowego, politycznego i kulturnego życia schodniej Galicji.

Polacy, jak bilszist' naselennia Lwowa, musiat' i budut' maty swoję samouprawę i jich przynależność do Ukraińskoj Narodnoji Republiki nie wyjde jim na szkodę, a na chosę. Chosę budut' maty izza toho, szczerze wony budut' seređnykom dla wsich polskich menzstów schodniej Galicji, a nawet' ciłoj Ukrainy. Majucy uniwersytet i wsi swoję wyszczę naukowu zawodennia u Lwowie, budut' nezasajucym ognem polskiego ducha dla wsich zawandruwanych Polaków w ukraińskie more.

Przy tych wsich wolnościach, jakich prosiła Ukr. Nar. Republika, Polacy budut' poczuwatyśia u Lwowie jak horożane wolnoho miasta; budut' tak poczuwatyśia, jak poczuwajut'śia horożani San-Marina w Italiji, Montekarla u Franciji abo Andory w Espaniji, łysze bez osobliwych praw suwerenności derżawnoji.

Choć i suwerennist' w teperisznim dobie bude wyhladaty widminno, czereż te łysze se odno pytanie suwerenności może buty dyskutowane i łysze wono odno może buty platformoju dyskusiji i ułady miż Ukraińcami i Polakami — sebtu pytanie suwerenności wolnoho miasta Lwowa, przy równocześnie osiedle ukraińskiego prawytelstwa w tym mieście.

Wseswitnia wojna --- wseswitnia rewolucija.

II.

„Wojna neraz okazowałaś duży rewolucyjny czynnik. Buwajut' taki historycy obstawyn, kołby rewolucija konieczna była dla dalszego postępu suspiłności, — ta rewolucyjna klasa zanadto słaba, szczerze zwalżyła panujucę władzę. Nie można uławyć sobie konieczności rewoluciji w tym znaczeniu, szczerze rewolucyjna klasa zawiśła w czas osiahałut' tu sylu, jaka potrzebna dla wykonania rewoluciji. Na żal, świat nie je uładżony tak sułno. Buwajut' obstawyn, kołby bezumowno konieczna, szczerze panujucza klasa zaminena była ynsoju klasoju suspiłnoju, ale persza wse tak derżyt' jiji pid nastannym hnetem... Duże czasto w takych obstawynach wojna wykonuje te zawdanie, do wykonania jakoho ne dorosła szczerze rewolucyjna klasa.“*)

Revolucyjne znaczenie wojny — se dowoli dywowyżne, paradoksalne dla filistrów, dla zwyczajnych protywników i wrochów socjalizmu, jakich lekowały sobie perestorohy i dijagnozy socjalistiw, wważajucy jich za niewyliczonych fantastów.

Ti protywnicy i wrochowie socjalizmu ne rozumijut' siłno, szczerze nowoczesny militarizm — se ridnyj brat nowoczesnego kapitalizmu. Miż odnym i drugim zahodyt' analogija, odym i drugi rozwijałut'śia ta ide riwnobieżno tym samym szlachom wnutrisznioji konieczności, jakij joho czereż dobie zrostu, rozwoju i rozewitu wede do upadku i do rujiny.

Nowoczesny kapitalizm tworzy sam ti ryczeż, obiektywne, przedmetowi usłiwa ta widnosyny, jak joho roblat' zlysznym, ta riwnocześnie tworzy subiektywne czynnyki, tworzy nowoczesny proletarijat, szczerze usune zlysznu i de dali szczerze to bilsze szkidlywu systemu gospodarki kapitalistycznoji. I te same je z nowoczesnym militarizmem z usimy joho nasłidkami i zjawyszczamy, z ciłoj joho systemoju, jaka dowela ciłoj cywilizowanej swit do welyczcznoji wojennoji katastrofy. Nowoczesny militarizm tworzy obiektywne i

subiektywne obstawyn, szczerze dowodiat' nemynuczo do upadku i do rujiny recznykiw siłno militarizmu, a tym samym ciłu súčasnu systemu nowoczesnego militarizmu.

Ti sami supereczności i protywenstwa, ti sami krzyż i plagi, jak wede za soboję nowoczesny kapitalizm, — idut' slidom za nowoczesnym imperijalizmem. A teperisznia wojna — se jakraz najbilsza krzyż, jak pływła za soboję nowoczesna kapitalistyczna systema suspiłnoji gospodarki ta nerozrywnej z seju ekonomiczno-suspiłnoju systemoju imperijalizmu.

Szczerze to szyrzy kruhy suspiłności wtiahaje wojenna krzyż w zalizni swoji kliszczy. Ne tylko pracujucy klasy, ne tylko proletarijat widczujaje boluczo i dijmajuczo wojenne łycholittie. Szycy kruhy seređnich klas z zrostom wojny de dali szczerze to bilsze zachytani w swoim istnieniu. Zamykajut'śia ciłi rjady warsztatów pracy, pidprzemstów, fabryk; nedostaje roboczych syl do pracy; wse zabyrage nenasytny mołoch militarizmu; doroznacza zrostaje ta przybrage neczuwani rozmiry; nedostane przedmetiw najbilsz potrzebnych; de dali szczerze to tiazsze zaspokojity najbilsz nasuszczeni, prosti potreby.

Z drugoho boku newelyczka hromadka kapitalistiw zbywaje na wojni neczuwani, welykański zysky; czereż nicz, czereż chwyłynu stajut' milijonerami szczerze wojenni spekulanty; rozkis i zbytko panujut' pobież nezohladnoji nuży i nedoli szycy kruhy suspiłności.

Odny słowem, klasowi antagonizmy, suspiłni protywenstwa zrostajut' ta zaostrujut'śia w neczuwanyj sposib. Zrostaje newdowolenie seređ szycy kruhy suspiłności; rewolucyjny nastrij obhortaje szczerze to szyrzy suspiłni sfery. Ciłij nerozum nynisznego kapitalistycznoho ładu wystupaje z porażajuczoju jaskrawisti; w oczy bje wsich suspiłna krywdy i neprawda staroho, pereżytoho suspiłnoho ładu...

A riwnocześnie z tym pid swoim pobidnym znamenem zbyraje imperijalizm miliony i miliony mołodych, zdrowych ludj; wede jich na kriwawu rozprawę, wede jich na smert', bezposzczadno skosuje wojna ciłit suspiłności, jiji mołodiz, jiji budcznist'.

Ta miliony ti łysze do czasu, do pory idut' słuchniano i spokijno, przykowani do triumfalnoji koleśnicy imperijalizmu. Seređ tych miliońiw prokudajut'śia dumka, prokudajut'śia duch nepokory i buntu na wyd strasznych kartyn wojennoho zniszczenia, wojennoho łycholittia. I ti miliony ne tylko zwjazani syłoję organizacijoju w mołuczach falangy; wony uzbrowieni, w jich rukach orużyje.

I se ne gwardija pretorian — se ne hromadky najmłenoji sądateczyny, — se ne landsknechty, szczerze piszły na wiecznu służbę, w najmy, w rabstwo swojoho werchownyka — pana. Se narod uoruzenyj; bo ciłi narody kynuw imperijalizm w kruhoworot straszlywoji wojny.

I oś jakim sposobem imperijalizm, i militarizm tak samo jak kapitalizm dowodyt' w swoim rozwoju, w swoim nezderżymym pobidnim pochodi do nasłidkiw, zowsim nespodiwanych, tworzy sytuacijo, pro jaku ne dumaly, jakoji ne mołby peredydyty joho recznyki.

I treba tylko odnoho sylniszczoho potrjasennia, odnoji bilszoji katastrofy w kriwawych wojennych rozprawach, szczerze wsi ti utajeni, drimucy rewolucyjni syli, jak zrostyw i wypłekaw kapitalistyczny imperijalizm, wyszły naraz na switło dnia, wybuchły naraz mołuczym rewolucyjnym požarom.

A werchowody i kermanyczy wojny w swojich wzajemnych rozprawach — na wzawody, na perehony — namahajucyś odym drugoho rozbity i roztoroszczyty, beznastannym katastrofom pidrywaly ta potrjasaly osnowy suspiłnoho życia; odym drugomu pidrywaly sylu i sławu i błesk. A poki szczerze i pobida iszły za armijeju, poty supokijno znosyły szycy kruhy suspiłności wsi wazki nasłidki wojennych newzhodyn; kołyz szczerze znykło, kołby wazki kriwawu zmahannia prypesły newdaczę, todi szczerze spokij, todi hłuche newdowolenie prokudaloś jawnym wybuchom rewoluciji.

Duże wlyczno howoryt' pro se rewolucyjne znaczenie nowoczesnego militarizmu ta wojna odym z najwyznacniszczich teoretykiw marksizmu, Franc Mering:

„Proletarijat poborjucy kapitalistycznu systemu produkciji, jak tylko staw widczujucy boluczy udary seji systemy, — ale sylu, jaka jomu daje mo-

*) K. Kawłskij: „Socjalna rewolucija“.

znist' pokonaty siu systemu, win czerpaje doperwa zi zrozumienia sioho, szczo ta systema hospodarky stanowyt' welykyj historycznyj postup. Wjnu my poborujemy zadla tych strasznych zorstokostyj, jaki wona prynosyt' peredowsim robotnyczij klasi — przy czym odnakoż my riwnoczasno ne wyjasnujemy sobi w riwnij miri, dokladno sioho faktu, szczo wijna — ne wwarzajuczy na jiji warwarstwa — buła w istoriji klasowych suspilnostyj aż do najnowiszych czasiw pidpojmoju historycznoho postupu.

M. Hankewycz.

Ukrajńska Narodnia Republika.

(Dokinczennje).

Szczoż dotykaje riwnosty hospodarskoji, to persze wsioho musyt' buty jak najstrohiszcze szanuwana nezajmanist' prywatna osobysta i hromadska własnist'.

Pid tym pytanniem treba rozumity prywatnu własnist' i wzywannie zemli, kopań wuhla, soły, nafty, zaliza, midy i druhych wykopkiw, mineralnych wod, słowom, wsioho toho, szczo je pryroduju włożene pid powerchneju zemli.

Tretij Uniwersał Ukrajńskoj Narodnjoj Republiki wże buw prohołosyw formu posidannia zemli a te, szczo nichto ne smije maty bilśze zemli, czym 40 desiatyn. Ne treba dumaty sobi tak, szczo kożnyj musyt' maty 40 desiatyn i szczo ne wilno bude prodawaty zemli. Kupuwaty bilśze zemli, jak chto maje, bezusliwno wilno, lysze chto wże maje abo bude maty 40 desiatyn, toj wże ne bude maty prawa ani kupyty bilśze ani wyarenduwaty poza tych 40 desiatyn. Czy welyka posilist' zemli bude wykuplena czy widibrana bez wykupna, pro te bude riszaty najwyszsza rada republiki.

Kopalni perejdut' na własť derżawy, bo nichto ne smije chisnuwatysia skarbamy pryrody na te, szczo by wyzyskuwaty nymy druhych horożan, nakładajuczy na ti skarby cinu, jaku zachocze, ta tiahnuty miliardowi zysky. Tak jak teper sil i kopalni zołota i sribła je własnistiu derżawy i derżawa z dochodiw tych kopań pokrywaje wydatky derżawni ta szcze i derżyt' cinu soły w możywo najnyszczuju, tak i druhij skarby zemli musiat' ity na pokrywannie derżawnych roschodiw i cina jich musyt' buty najnyszczaja. Czy doteperiszni kopalni budut' wykupleni, czy widibrani bez wykupu, riszyt' pro te takōż najwyszsza rada republiki.

Wsi zawody (fabryki) musiat' perejty na hromadsku własnist', szczo by hromada z dochodiw zawodu mohła pokrywaty hromadski wydatky. Odyn czołowik, czy mała spilka ludyj, ne smije dyktuwaty cinu produktiw promysłu przyzaczonych dla žyttia zahału i dorohoju wyzysku szyrokyh mas zbohaczuwatysia nadmirmo. Pid poniatie zawodu ne musiat' wchodyty mali warstaty, obsluhuwani lysze czlenamy odnoji rodny i taki warstaty ne musiat' pidpadaty pid hromadsku własnist'. Czerez zajmłenne hromadamy zawodiw, hromada bude mohła prawyty cinamy budiwelnych materijaliw, produkcijeju sredstw dla domasnioho žyttia, jak odeży, chatnjoj obstanowy a nawit' jidy.

Pro ti pytanńia riwnosty hospodarskoji hromadski rady ne możut' sami riszaty, choc wony teper najbilśsze pekuczi i ważni, a musiat' rozbyratysia w najwyszczij radi republiki, czerez te, szczo ti pytanńia musiat' buty perewedeni odnostajno w ciliy republiki, i szczo by ne wyszły jaki bud' ne-prawynosty.

Hromadski rady musiat' riwnoczasno zi swojim powstanniem postaratysia o miscewu miliciju i wykonuwanńia postanow rady.

Kożna hromadska rada musyt' zaniatysia pikłuwanniem widżywluwanńia hromady u teperisznij przykryj czas twerenniem konsumcyjnych spik, zawedenniem hromadských sklepik, ustanowlajuczy stali cinu na sredstwa dla žyttia.

W teperisznij czas kożna rada musyt' peresterihaty z najbilśszuju strohistiu powyszczennia cin na sredstwa do žyttia pokutnymy torhowciamy i lancichowuju pereprodažu.

Pro nedostaczi hroszewych sredstw na najkonieczniszczi wydatky hromadski hromadska rada nałozyt' tymczasowo horożanskyj podatok. Takyj podatok musyt' buty nałozonyj planowo, pisma hospodarských dochodiw kożnoho horożanyna.

Pry wsich tych krokach perszych hromadských rad treba z najbilśszuju obereżnistiu peresterihaty zasad horożanskoji riwnosty.

Po przyhotuwanniu tymczasowoho pidhotowczoho ladu treba spokijnio wyczekaty na rozroblennie wsich podribnych zakoniw dla naszo ho derżawnoho ladu naszoju najwyszczuju radoju ciloji republiki.

Towarysi, horożane Ukrajńskoj Narodnjoj Republiki! Koły perewedete te vse w diło, stanete powynny, wilnymy horożanamy i nijakij worih ne złomyt' nas! W odnostajnosty diła nepoboryma syła!

Zamknennje lokalů robotnyczoho towarystwa.

Jak my wże pysaly, w nadilu, 1. hrudnia widbulysia u Lwowi zbory ukrajńskich drukariw w

sprawi zasnuwanńia ukrajńskoj Robotnyczoj Rady. Zbory ti widbulwalysia w kimnatach zawodowoho towarystwa drukariw „Ohnyszcz“ pry wul. Pekarśkij 18, do jakoho należat' Ukrajinci, Polaky ta Zydy. Wże po zbiorach, koły Ukrajinci rozizszlysia, a lyszylisja sami lysze polski towarysi, jaki przyjšly do swojeji organizaczi po zapomohy, jawywsia wididł polskoho wijska i po zasiahnenniu informaczi pro ukrajński zbory, rozihnaw prysytnych ta zamknuw lokal.

Lokal pozistaje zamknennyj po nynyšniznyj deń. Drukarski robotnyki wsich troch narodnostyj, a osoblywo ti, szczo nachodiat'sia bez roboty, ne majut' de žyjtysia, szczo by pobraty swoju zapomohu, a biurowi funkcionari ne możut' pracuwaty, bo biura pozamykani. Interwencji po riżnych komandach i włastiach ostałysia bez uspiechu. Tow. Chrystowskoho, faktycznoho prowidyka drukarských robotnykiw, widsylaje odna włast' do druhoji i niidna włast' niczoho pro te zamknennje ne znaje. Nichto ne znaje, wid koho wyjšzow rozkaz zamknennia lokalů drukarskoji organizaczi ta chto se wykonaw, a otwyraty lokal ne wilno!! Najcharakterystyczisze tut te, szczo hołowuju organizaczi drukariw je welmy zasłuženij dla drukarskoji organizaczi tow. Obirek, czen Tymczasowoho Prawlaczoho Komitetu (T. K. R.)!...

A dodamo, szczo w Komiteti zasidaje aż szistioch polskich sociałdemokratów! I wsi wony wydko ne majut' syły, szczo by spryczynity otworennie robotnyczoj organizaczi! Ne treba i zhaduwaty, szczo z toho prywodu panuje sereď drukarských towarysiw welyke, zowsim oprawdane ohirczennje! My duże cikawi, jak i koły sia sprawa zakinczyt'sia!...

Zajaczeseřddje

Pyszut' nam z mista:

Wczora buw ja u fryzjera. Pozajak buło tam bahato hostyj, treba buło meni dowszyj czas ždaty na swoju czerhu.

I mymowoli buw ja swidkom rozmowy dwuch horożan. Howoryły po polsky pro wsiaczynu. Z wyhoworu ja sejczas piznaw, szczo wony oba ne Polaky. Ja zahoworyw do nych na ciliy hołos po ukrajńsky. Wony strepenulyś i widpowily meni po polsky. Pewno ne Polaky, podumaw ja, ta dali howoryw z nymy, ja po ukrajńsky, wony po polsky. Wony oba wkinci wyjšly wid fryzjera, skazawszy „Do widzenia“. Ja lyszysia, fryzjer mene hołyt' i szczoś tam rozpowidaje łomanoju ukrajńskoj mowoj, ot pro dorizniť i brak pożywy u Lwowi, pro strily, jaki czuty u Lwowi i pro wsiaczynu. Wkinci każe meni do ucha: Ti oba panowe, szczo wyjšly, se prawdywi Ukrajinci; wony je moji stali hosti; odyń maje kamenyciu, a druhij je uriadnykom. Wony vse howoryły do mene po ukrajńsky, aż do 21. lystopada, a teper howorjat' lysze po polsky. Moje poważannje! — zakinczyw rozmowu na ciliy hołos mij fryzier-Polak. Ja spałeniw wid wstydu. Ne mih jomu niczo widpowisty na se. Taka lut' mene wchopyła, szczo buwbym pobyw tych oboch „poważnych“ horożan, jakby meni w tij chwyłyni popałyś w ruki.

Wojenna sytuacija.

Naczalna komanda polskich wijsk ohołoszuje komunikat z dnia 3. hrudnia: Dnia 3. hrudnia zaatakowaw wididł czwartakiw neprijatela w Horodku Jahajłonskim zi schodu i piwnocy. Po korotkij borot'bi czysłenno synlijszyj neprijatel utik w naprjami Czerlan. Misto i dworec w naszych rukach. Zaliznyczyj ruch prywrenenij. Slabszi ataky neprijatela na Mszanu ta Zymnu Wodu widperto. Na połudne wid Lwowa wyperto Ukrajinciw z Solonky małoji. Uczast' u borot'bi o Horodok praw pancyrnyj pojizd.

Szczo pyszut' polski gazety? W zachidnij Hałyczyni formujut'sia dalszi wididły dla pomocy w schidnij Hałyczyni. — Stanisławiw obsadzenij wijskami antanty. — Paśiki Łyczakiwśki ne spałeni, lysze znyszczenyj dwir w Paśikach Zubryckych. — Sytuacija zwiazana z wojennymy operacijami duże korysno. W najblyszczich dniach, koły naspije pomoc, bude ciłkom korysna. — Ukrajński wijska, choc w dejakych wypadkach je czysłenno synliszczi, odnacza ne doriwnujut' polskym wijskam organizaczeju, widwahoju ta prowodom. Polski wididły borjut'sia czasamy z try abo i czołtyry razy synliszczym worohom, odnak widnosiat' vse pobidu.

Szczo czuwały nowoho?

„Journal de Debats“ donosyt' pro swoju rozmowu z prezidentom Wilsonem w sprawie wsiewitnioji polityky. Wilson skazaw miż ynszym pro polsku sprawu: Nemyłe rozczaruwannje ditknuło nas. Poklykujuczy Polszczu do žyttia, my były pewni, szczo majemo do diła z oswidomłenym, zorganizowanym narodom, a tymczasom stwerdżujemy tam chaos, kołotneczu ta nelad.

Z Uhorszczyny donosiat': madiarskyj minister proswity Lowacz wydaw rozporjadok, szczo w szkołach wykładowuju mowoju bude ne madiarska, ale ta mowa, jakojiu howoryt' bilśiszt' uczeniwi.

W Warszawie zasnowujut'sia Rada inteligencji. W Konstantynopoli, pisma wisty z Paryża, poperednioji zymy mało zhytnuty z hołodu sto tysiacz ludyj.

NOVYNKY

— „Ogenki“. Możeby uprawa mista zarjadyla prodaz chliba po rajonowych sklepach, szczo by ludy tysiaczamy ne towpyłysia przed mijskymy sklepami po te tilky, szczo by po ciłodennim wystojuwanniu dowidatysia, szczo wże chliba nema. Czas dla ludyj dorohyj i nema w nych neperemakajuczych czobit.

— Nedostacza moloka. W Łysynyczach zaboronyt' Ukrajinci nosyty moloko do Lwowa. I choc teper stojat' tam polski legionery, selany vse taky ne nesut' moloka u Lwiw, bo bojat'sia, szczo by jich Ukrajinci ne rozstriluwaly. — Tak pyszut' polski gazety. Pewno Łysynyczi tak wże wydojeni, szczo nema wże szczo dojity, a zajwi szczo kury moloka ne chotiat' dawaty.

— Spys ranenych Ukrajinciw, pomiszczonych u sali cz. 21 na Politechnici u Lwowi: Jakowyszyn Hryhorij, Huk Mychajło †, Chmil Danyło, Mychaśkiw Antin, Czernyniuk Jurko, Didor Mychajło, Nowak Mychajło, Malysz Dmytro, Zadorożnyj Wasyl, Szczerbatyj Oleksa, Włodyka Mychajło, Tuczowski Mychajło, Serotycz Stefan, Harasyniuk Hnat, Jewtuszenko Łewko, Maksymczuk Metodij, Jasewycz Prokip, Kopjakiwśkyj Iwan, Zelman Mychajło †, Sawczyn Hryć, Wasyl Kordybanskiy, Mychajło Kulyk. Dalszyj spys podamo pizniszcze.

— Spys ludnosty u Lwowi. Polska komanda mijskoji horożanskoji storoży zarjaduje spys ludnosty. Wlastytelakmenyć mista Lwowa, dali hromad Kleparowa ta Paśik majut' sejczas zładaty spys meszkanciw mužskoho pola wid 17 do 55 roku. W spysi majut' buty rubryki: 1) Cysło porjadkowe, 2) Imia i nazwysko, 3) Wik, 4) Profesja, 5) Wiroispowidannje, 6) Narodnist'. Si listy majut' buty predloženi komisarijatom.

— Wsi zminy lokatoriw jaki zajzły wid 31. żowtnia musiat' buty bezprowoloczno zholoszeni w biur meldunkowim policiji (biezna Brajeriwska).

— Pocztowyj ruch. Polski gazety pyszut', szczo pocztowyj ruch wderżujut'sia dosyt' prawlyno w zachidnim naprjami i szczo pererwy w zaliznyczim rusi je lysze chwyłewi.

— Na uderżannje ukr. robotnyczoho dnewnyka zložyli dali (w koronach): P. O. 10, S. 4, W. O. 10, A. P. i tow. 40, H. K. 10, K. S. 20. Razem zibrano wczorasznioho dnia 94 koron.

Opowistky

— Prosymo wsich, chto jde czy jde na prowinciju, zabraty z soboj „Wpered“, bo czerez nedostacz komunikacji, ne możemo rozsylaty naszoji gazety. Prosymo zajty do administracji (wulycia Ruśka cz. 3, I. powerch).

— Sekretarijat Organizaczi ukrajńskich zaliznycznykiw nachodyt'sia pry wulicy Horodeckij cz. 95. Urjadowi hodyny wid 5—8 wczorom. Tam možna szcodoepno kupuwaty gazetu „Wpered“.

— Wyszczij Muz. Instytut im. M. Łysenka rozpoczyna pererwanu nauku w poniedilok 9 hrudnia o 2 hod. po połudny. — Dyrekcija.

— Prezidijs Robotnyczoj Rady Polskoji soc.-dem. partii u Lwowi sklykuje na piatnyciu 6 s. m. do partijnoho lokalů pry wul. Cłowij cz. 6, czleniw zarjadu wsich fachowych organizacij dla obhoworennia najpekucziszych spraw dnia, poruszowanych na ostannich zbiorach Robotnyczoj Rady.

— Poszukujut'sia robotnykiw, bez riżnicy na wik, do wderżuwannia porjadkiw mista Lwowa. Denna plata 14 kor. i charec. Zholoszuwatysia treba zaraz miż 9 a 10 hodynoj przed połudnem i wid 4 do 5 hod. popoł. w biuri dawnioji korpusnoji komandy, ploszcza Bernardynska, parter, w bramni na liwo, dwier cz. 5.

Wsich likarských nauk

D-r Iwan Kuroweć

ordynuje

u Lwowi, wulycia Wirmeńska cz. 3. II. powerch.

ADOLF GOLDENBERG, Zalizczyky. Wsi zdorowi. Szymko w doma. — Bronia.

HERSZ ENGELMAN, Stryj, Słowackoho 15. Powidomla-jemo, szczo my żywemo i zdorowi. Prosymo znajomych powidomyty. — Ołena i Boruch Engelman.

Kolporteriw do roznoszuwanńia gazet potribno sejczas. Zholoszuwatysia do administracji „Wperedu“ (wulycia Ruśka cz. 3, I. powerch).

Szyrit' skriż swoju robotnyczu gazetu, peredawajte jiji z chaty do chaty, z ruk do ruk! Zbyrajte składky na presowyj fond „Wperedu“!